Drukowane jako rękopis.

RADA L. P. P.

(KOMUNIKAT).

Rada L. P. P., która zebrała się w dniu 25 lutego, uchwaliła ogromną większością głosów dalsze trwanie tej organizacji z niewielkiemi tylko zmianami w samej machinie organizacyjnej oraz jako wytyczne dla polityki na bieżącą chwilę powzięła szereg rezolucji, które podajemy poniżej.

Rezolucje te i samą zasadniczą uchwałę dalszego trwania L. P. P. musimy opatrzyć krótkim komentarzem.

Zasadnicza uchwała — dalszego trwania L. P. P. w dotychczasowej postaci zakończyła szereg rozpraw, zarówno w Centralizacji, jak i wszystkich nieomal ogniwach Ligi na temat, czy nie czas wraz ze zmianą stosunków prawno-państwowych u nas z dniem 5 listopada, rozwiązać samą L. P. P. — względnie nadać jej charakter stronnictwa zwartego, obejmującego swym programem całokształt życia narodowego.

Domagała się tego przedewszystkiem litera statutu L. P. P.

Art. 2 statutu wyraźnie nakazywał rozwiązanie Ligi, po powstaniu w Warszawie jawnego i uznanego przez państwa z Rosją wojujące rządu polskiego. Za rząd taki L. P. P. uroczyście uznała Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego. Akt 5.XI.1917 r. w zasadzie uznawał prawo Polski do państwowości własnej, L. P. P. więc formalnie doczekała się momentu przewidzianego, jako kresu jej istnienia i działalności.

Życie jednak stawia inne, niż litera statutu wymagania. Z życiem tym idzie ręka w rękę i sam duch statutu L. P. P.

Akt 5.XI.1917 r. zapowiadał utworzenie niepodległego Królestwa Polskiego z ustrojem monarchicznym i konstytucyjnym, z własną armją, której podstawą mają stać się według późniejszych aktów, przez mocarstwa okupacyjne wydanych, bohaterskie Legiony nasze. Granice Królestwa Polskiego mają być uregulowane później i w kwestji tej głos decydujący zastrzegły sobie mocarstwa Centralne.

Czy L. P. P. organizacja, stworzona specjalnie i wyłącznie dla wyraźnie określonego celu — spopularyzowania słowem i czynem idei państwowości polskiej, zapomnianej przez obecne pokolenia zupełnie, oraz wzmożenia powagi tej idei wśród narodu do możliwego maximum — miała prawo zejść ze stanowiska? Nie.

Akt 5 listopada był przedewszystkiem nieoczekiwanym zupełnie, rewolucyjnym objawem w naszych stosunkach politycznych. Nastąpił on raptownie po 2 przeszło latach bardzo dotkliwej polityki antyniepodległościowej władz okupacyjnych, która moskalofilstwo pewnych wpływowych grup politycznych i nieufność, a często i nienawiść mas ludowych, zwłaszcza wobec ciężkich rekwizycji doprowadziła do niezwykłego napięcia. Doniosłości tego aktu nie odczuwano w masie i agitacja moskalofilska znajdowała grunt podatny. Nadszedł czas niesłychanie nienormalnego zjawiska: trzeba oswajać ogół narodu z faktem własnego państwa, o którym ten naród od pół wieku marzył. A było to tym trudniejsze i bardziej niewdzięczne, że owe wskrzeszone niepodległe państwo polskie pozostawało na tyłach armji, zmagającej się na śmierć i życie z hordami moskiewskimi, kierowanemi ręką najwybitniejszych fachowców wojskowych koalicji. Wskrzesiciele tego państwa — mocarstwa centralne — zachowały na czas dłuższy zarząd krajem we własnych rękach—a tego konsekwencją były i są rekwizycje, etapy, stan wojenny...

Grupa, stojąca na gruncie państwowości polskiej i pracująca przed 5 listopada wbrew władzom okupacyjnym nad wtłoczeniem tej idei w pojęcia i uczucia obecnego pokolenia,

nie mogła opuścić stanowiska, z chwilą, gdy nad urzeczywistnieniem swych haseł mogła pracować jawnie, tymbardziej, że praca ta wobec wspomnianych warunków bynajmniej nie była i nie może być łatwą,

L. P. P. nie może ustąpić ze stanowiska po osiągnięciu formalnych swych celów. Po uznaniu zasady państwowości polskiej za prawomocną i obowiązującą dla siebie, i dla Narodu Polskiego przez okupujące Mocarstwa Centralne nastaje czas budowania tej państwowości przez Naród sam i L. P. P. musi wytężać wszystkie swe siły do pracy nad tą budową.

Co więcej, L. P. P. nie mogła zejść ze swego stanowiska i z innych względów: nie miała do tego prawa ze względu na stosunki wewnętrzne w społeczeństwie i w samym obozie niepodległościowym.

Nasz obóz niepodległościowy nie wytrzymał ciężkiej próby, jaką dlań były dwa lata wojny europejskiej i wahań się wśród niej losów sprawy polskiej.

Radykalne żywioły, przeważające w organizacjach niepodległościowych, nie były w stanie trwać długo w sojuszu z wytrawnemi, a jednocześnie zbyt może przyzwyczajonemi do politycznych ustępstw, politykami galicyjskimi — zaczął się ferment, który zakończył się katastrofą. Katastrofą bowiem w polityce niepodległościowej było hasło bojkotu Legionów i rozpoczęta następnie zajadła walka pomiędzy poszczególnemi oddziałami zaczątkowej organizacji armji polskiej — Legjonów i ataki na zaczątek naszego ministerjum wojny — Departament Wojskowy.

Patologiczny stan taki, wraz z tak dziwacznemi objawami jak stworzenie konkurencyjnych dla legjonów kadrów armji w postaci P. O. W., jak skierowanie całej nienawiści biernego i mało uświadomionego ogółu przeciwko Galicji i fakt, że grupy niepodległościowe, głosząc teoretycznie hasła aktywistyczne, szły faktycznie w awangardzie żywiołów bierności narodowej, doszedł do swego szczytu właśnie w okresie najbliższym Aktowi 5 listopada. Nasz rozkładający się radykalizm spiskowy przybrał postać zbliżoną do bulanżyzmu we Francji przed trzydziestu laty, wyzyskując osobistą popu-

larność twórcy Legjonów, Brygadjera Piłsudzkiego i rzucając ją na szalę polityki narodowej, co wywołało niesłychany zamęt w pojęciach.

Działacze niepodległościowi zgrupowani w C. K. N. nie spostrzegli, że wpływy ich rosły od chwili ogłoszenia bojkotu Legjonów, że hasło dyktatury Piłsudzkiego -- śmieszne hasło dyktatury w chwili, gdy naród nie rozporządza ani piędzią ziemi własnej—wyzyskiwane jest jedynie jako przeciwwaga idei rządu polskiego; tak jak żywioły bierności wyzyskują P. O. W. dla podkopania idei militaryzmu polskiego, ucieleśnionej w opromienionych chwałą dwuletnich bojów Legionach.

Całą grozę zamętu ujawnił przebieg manifestacji 5.XI. 1917 r. na cześć wskrzeszonego państwa polskiego, którą usiłowano przytłumić hasłem — niema państwa bez armji, — niema armji bez wodza Józefa Piłsudzkiego — głoszonym bezpośrednio po próbie rozbicia zupełnego Legjonów, przez zbiorowe dymisje, a nawet zorganizowaną dezercję.

Rozprzężenie to w obozie niepodległościowym — obok bezwzględnej polityki żywiołów, zgrupowanych w Kole Międzypartyjnem — gorączkowa agitacja obu skrzydeł polityki naszej: Koła i C. K. N. w niesłychany sposób osłabiło opinję niepodległościową, co trwa aż do chwili obecnej.

L. P. P. z całą stanowczością przeciwstawiła się obu tym prądom, zwalczając je na każdym kroku i będąc przez nie na każdym kroku zwalczaną. Walki tej zresztą starała się Liga nie zaostrzać: zwalczała czyny, daleka była od zwalczania ludzi i organizacji, które zresztą dziś uległy wskutek samego rozwoju wypadków zupełnej przemianie. Decyzja o dalszym trwaniu L. P. P. zapadła po rozpadnięciu się zarówno Koła Międzypartyjnego, jak i Centralnego Komitetu Narodowego.

Rozpadły się bowiem organizacje, pozostały metody walki, pozostały żywioły przez te grupy poruszone. C. K. N-owi bowiem niepodobna odmówić zasługi poruszenia szerokich mas i tym okupił w znacznej części wielkie krzywdy, zadane przez siebie zdrowej polityce narodowej i siłom aktywizmu polskiego.

Nadać poruszonym przez C. K. N. masom odpowiedni kierunek bezwzględnego żądania silnej państwowości polskiej, wszczepiać w nie poczucia legalizmu polskiego, posłuszeństwa dla polskich władz państwowych, istniejących dziś w zaczątkowej postaci i rozbudzać w biednych trapionych przez ujemne strony współczesnego militaryzmu masach cześć dla żołnierza polskiego — to są wytyczne obecnej polityki narodowej obok pracy nad urzeczywistnieniem w życiu narodowym zasad Aktu 5 listopada.

Liga Państwowości Polskiej od samego początku swego istnienia zasadom tym pozostawała wierną i hasła te szerzyła na każdym kroku. Dziś w drugim okresie swego istnienia winna je utrwalać w trakcie procesu budowania polskiej organizacji państwowej. Musi ona urzeczywistnić zasady Aktu 5 listopada zgodnie z interesami Narodu.

Królestwo Polskie winno być państwem silnym i bezpiecznym od zewnątrz i wewnątrz. Monarcha jego będzie władcą i symbolem swego państwa. Zgodnie z tradycją naszej państwowości: Król z Narodem — Naród z Królem, konstytucja Królestwa Polskiego będzie na mocnych podstawach i rzeczywistych potrzebach całego Narodu oparta. Dwuletnia chwała i męka Legjonów dały im prawo do stania się kadrami silnej armji polskiej, którą obowiązek powszechnej służby wojskowej i rekrutacja, w możliwie niedługim terminie przez władze polskie dokonana, jedynie na nogi postawić może. Tymczasowa Rada Stanu do najwyższej w kraju wobec swoich i obcych powagi, jako pierwszy etap Rządu Narodowego, podniesiona być winna, a granica Królestwa Polskiego, zgodnie z interesami Narodu naszego uregulowane być mają.

W pamiętny dzień 5 Listopada — L. P. P. na Zamku i na ulicach Warszawy manifestowała pod sztandarami Polski i Litwy. W początkach swego istnienia, w programie L.P.P. jedynie reaktywowanie Królestwa Polskiego z dnia 25 stycznia 1831 roku konkretnie być mogło postawione i traktowane Po 5 listopada — warunkiem pomyślnego załatwienia kwestji polskiej stało się przywrócenie naturalnego i dziejowego

związku Polski i Litwy, co znalazło wyraz w odpowiedniej rezolucji Rady.

Te hasła propagować będzie i wcielać w miarę możności w czyn L. P. P. w drugim okresie swojej działalności, zapoczątkowanej uchwałą Rady o dalszem trwaniu organizacji.

Rezolucje Rady wraz ze streszczeniem protokułu zamieszczamy poniżej. Wkrótce opublikowany będzie statut i program w nowem wydaniu.

Posiedzenie Rady L. P. P.

w Warszawie dnia 25 lutego 1917 roku.

Streszczenie protokułu.

1. Posiedzenie otwiera o godz. 11-ej przed południem w obecności 55 osób w imieniu Centralizacji L. P. P. wiceprezes Centralizacji Dr. W. Chodźko, zaznaczając dużą zmianę, jaka zaszła od czasu posiedzenia ostatniego Rady L. P. P. w dniu 17 grudnia do dnia dzisiejszego, w życiu państwowym polskim przez powstanie naczelnej reprezentacji rządowej — Tymczasowej Rady Stanu.

Dr. Chodźko proponuje obecnym wybranie przewodniczącego. Obecni jednogłośnie upraszają p. burmistrza Chmielewskiego o objęcie przewodnictwa.

Pan Z. Chmielewski obejmuje przewodnictwo zjazdu delegatów L. P, P., zapraszając na asesorów p. mec. Prószyńskiego z Piotrkowa, p. dyrektora Pogorzelskiego ze Zgierza i redaktora Daniela Śliwickiego z Lublina, oraz na sekretarza p. St. Litauera.

2. Stosunek L. P. P. do nowopowstającego Stronnictwa Demokracji Polskiej.

Referuje Dr. Ludwik Zieliński.

Po wyczerpującej dyskusji, obecni uchwalają olbrzymią większością wniosek, przedstawiony przez Dr. Zielińskiego w imieniu delegacji, wyznaczonej do rokowań z inicjatorami Str. Polskiej Dem. Wniosek brzmi jak następuje:

I-szy Wniosek.

Wobec utworzenia S. P. Dem., zbliżonego do L. P. P. pod względem wystawionych postulatów politycznych Rada L. P. P. postanawia:

dążyć do jaknajściślejszego zbliżenia się obu organizacji przez

a) wytworzenie wspólnej komisji, złożonej z delegatów organizacji w celu stałego porozumiewania się i skoordynowania wszelkich ważniejszych wystąpień zewnętrznych;

b) współdziałanie kół i działaczy obu organizacji w Warszawie i na prowincji.

Wykonanie powyższej uchwały Rada L. P. P. powierza Centralizacji L. P. P.

3. Rada Stanu.

Po wysłuchaniu wyjaśnień, dotyczących Rady Stanu, obecni jednogłośnie uchwalają następującą rezolucję:

I Rezolucja:

Nawiązując obecne swoje postanowienie do uchwały Rady L. P. P. z 17 grudnia r. z. oraz do adresu, złożonego przez Centralizację L. P. P. Tymczasowej Radzie Stanu, w dniu rozpoczęcia jej działalności, Rada L. P. P. w dniu 25 lutego 1917 r. uznaje Tymczasową Radę Stanu za Komisję Rządzącą — Tymczasowy Rząd Narodowy, obowiązany w celu stworzenia silnej i karnej organizacji niepodległego Państwa Polskiego do uruchomienia wszystkich sił społecznych narodu. Za swe czynności na tym polu Tymczasowa Rada Stanu odpowiedzialną jest tylko przed przyszłym Monarchą i przyszłym Sejmem Królestwa Polskiego.

4. Sprawozdanie ze stanu organizacji.

Referuje p. J. Dąbrowski. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ze stanu organizacji L. P. P., obecni bez dyskusji przechodzą do następnego punktu porządku dziennego.

5. Sprawa dalszego istnienia L. P. P.

Referuje prof. Garlicki. Po wyczerpującej i bardzo obszernej dyskusji, zebrani znaczną większością postanowili utrzymać dotychczasową formę organizacyjną L. P. P. i uchwalili następującą rezolucję, wniesioną przez mec. J. Dąbrowskiego:

2 Rezolucja:

Zważywszy, że a) akt 5 listopada r. z. postanowieniem utworzenia z ziem zaboru rosyjskiego niepodległego Państwa Polskiego, rozwiązał jedynie formalną stronę kwestji polskiej, że b) w obecnej chwili Polska znajduje się w okresie przejściowym, wymagającym skupienia się w mocnej i świadomej swych celów organizacji wszystkich żywiołów państwo twórczych, że c) wśród obecnych zawikłanych stosunków międzypartyjnych opuszczenie placówki, zajętej przez L. P. P. odbiłoby się szkodliwie na biegu życia politycznego w powstającym Państwie Polskim, Rada L. P. P. uchwala dalsze istnienie L. P. P., jako organizacji przejściowej, mimo literalnego brzmienia artykułu 2 ustawy, oraz wykreślenie ze statutu rzeczonego artykułu 2-go.

W dalszym ciągu Rada L. P. P. jednogłośnie przyjmuje następującą rezolucję programowo-polityczną, wniesioną przez referenta p, Garlickiego:

3 Rezolucja:

Naród Polski może dążyć do wcielenia swych zadań dziejowych tylko kierowany silną ręką Rządu Polskiego, świadomego tych zadań i opartego o karnie zorganizowane społeczeństwo. Od chwili powołania Tymczasowej Rady Stanu, Państwo Polskie posiada naczelny organ państwowy, który ponosi całkowitą odpowiedzialność za politykę polską.

Stwierdzając powyższe, L. P. P. uważa, że zadania dzie-

jowe Polski mogą być realizowane jedynie przy jednoczesnym stosowaniu dwóch następujących zasad;

A) W polityce wewnętrznej: — podporządkowanie narodowościowych, społecznych i kulturalnych interesów poszczególnych grup interesowi Państwa Polskiego:

B) W polityce zewnętrznej: -- przeciwstawienie się bezwzględne Rosji, której zadania dziejowe są sprzeczne z polskiemi.

Dla wcielenia tych zasad potrzeba przedewszystkiem:

ad A:

1) Utrwalenia w Państwie Polskim zasad i form ustroju konstytucyjno-monarchicznego, a to przez
   a) zabezpieczenie władzy królewskiej dziedzicznej pełni praw monarszych,
   b) nadanie rządowi konstytucyjnemu silnej i rozległej władzy wykonawczej.
2) Utworzenie armii opartej na powszechnej służbie wojskowej.

ad B:

1) Dążenia do sojuszu z temi państwami, które znajdują się w antagonizmie z Rosją.
2) Rozszerzenia granic państwa Polskiego na wschodzie przez wskrzeszenie W. Ks. Litewskiego, złączonego z Polską na podstawie federacji.

6. Sprawa wojskowa. Referuje mec. Rzymowski.

Po wyjaśnieniach oraz po dyskusji, obecni uchwalają następującą rezolucję:

4 Rezolucja:

Uważając wojsko polskie za jedyną istotną gwarancję zarówno bytu Państwa, jak i wpływu Narodu Polskiego na ukształtowanie się jego państwowości i na jego powagę w stosunkach zewnętrznych, Rada L. P. P. w dn. 25 lutego 1917 r. oświadcza co następuje: hasło tworzenia państwowej armji polskiej i najliczniejszego do niej napływu ochotników winno bezzwłocznie być zrealizowane. Jedynymi kadrami armji polskiej są Legjony Polskie i wobec tego wszelkie knowania i

zamachy przeciwko tej zasadzie muszą być bezwzględnie z całą stanowczością zwalczane, jako szkodliwe dla sprawy wojska, a przez to i dla budowy państwa. Następnym, po sformowaniu pierwszego korpusu ochotniczego, etapem rozwoju armji polskiej musi być dokonana przez organy władzy państwowej polskiej rekrutacja, do której przygotowania już dziś rozpoczęte być winny.

Jako dyrektywę do wykonania dla Centralizacji L. P. P. zebrani uchwalają rezolucję poufną.

7. Statut organizacji L. P. P.

Referuje p. Dąbrowski. Obecni uchwalają punkt statutu, dotyczący wyboru 7 członków do centralizacji i przystępują do wyborów.

8. Wybory do Centralizacji.

Wybrani zostali: Grotowski, Radziwiłłowicz, Garlicki, Abramowicz, Dąbrowski, Zieliński. Ponieważ pp. Simon i Chodźko otrzymali równą ilość głosów wynoszących absolutną większość, Rada L. P. P. uchwala powołać obydwóch na członków Centralizacji, wobec czego wybrano 8 członków Centralizacji.

9. Stosunek L. P. P. do Rady Narodowej.

Referuje p. Abramowicz. Obecni przyjmują do wiadomości informacje p. Abramowicza i przechodzą do następnego punktu porządku dziennego.

10) Projekt utworzenia organizacji działaczy municypalnych, należących do L. P. P.

Referuje Dr. Zieliński. Obecni uchwalają następującą rezolucję, wniesioną przez Dr. Zielińskiego:

6 Rezolucja:

Rada L. P. P., uznając powstałe w większych miastach Królestwa Polskiego ciała samorządne za nadzwyczaj ważne placówki w powstającym gmachu państwowym polskim, poleca swym członkom:

1) jaknajczynniejszy udział w instytucjach samorządu miejskiego,

2) wszędzie, gdzie warunki lokalne na to pozwolą, utworzenie kół Radnych L. P. P., do których na wzór koła radzieckiego warszawskiego, należeliby nie tylko radni ale i członkowie magistratów oraz wyżsi urzędnicy zarządów miejskich,

3) zorganizowaniu stałego kontaktu między kołami radzieckiemi L. P. P. w całym Królestwie przez organizowanie stałych zjazdów, wzajemne odwiedzanie się i komunikowanie sobie rezultatów wzajemnych prac.

4) Pozatem Rada L. P. P. przyjmuje do wiadomości, że koło radzieckie warszawskie wydaje obszerne sprawozdanie ze swej działalności za rok 1916 i poleca rozesłanie takowego wszystkim kołom radnych i poszczególnym radnym L. P. P. w całym Królestwie,

5) Inicjatywę w wykonaniu uchwały co do punktu 3-go Rada L. P. P. powierza warszawskiemu kołu radnych,

6) Rada poleca redakcji „Głosu Stolicy" poświęcenia specjalnej rubryki dla spraw komunalnych, w którejby radni mogli umieszczać swe artykuły o sprawach gospodarki miejskiej oraz tekst resp. streszczenia swych przemówień i referatów, wygłaszanych na posiedzeniach rad miejskich.

Przewodniczący o godz. 9-ej wieczorem zamyka obrady Rady L. P. P.

N. B. Znaczne opóźnienie wydania obecnego komunikatu zostało wywołane strejkiem zecerów w Warszawie.